

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Przemysł, 13go czerwca. Wczoraj po południu przybył tu Jego Excelencya c. k. Namiestnik fml. baron Paumgartten i uroczystość została przyjęta. Potem przedstawili się Jego Excelencyi obywatele ziemscy, biskupi, wojskowość, urzędnicy tudzież reprezentacya miasta. Nastąpiła kolacya u starosty obwodowego, podczas której przy salwach z moździerzy, był pochód z fakłami i chór śpiewaków wykonał kantatę na cześć dostojnego gościa. — Dziś zwiedza Jego Excelencya urzęda i zakłady.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Na pogorzalców *Kołomyi* zebrał urząd powiatowy w *Solce* na Bukowinie 156 zł. 10 c.; komenda stacyjna w *Stanisławowie* pomiędzy korpusem oficerów, urzędnikami i pensjonistami wojskowymi 30 zł. 56 c.; urząd powiatowy w *Winnikach* 16 zł.; w *Grybowie* 5 zł.; w *Glinianach* 11 zł.; w *Załoścach* 42 zł.; w *Sokalu* 179 zł. 84 c.; w *Mielnicy* 12 zł. 50 c., a w *Bóbrce* 100 zł. wal. austr.

Na pogorzalców *Horodenki* wpłynęło do urzędów powiatowych: w *Jasłowcu* 75 zł. 24 $\frac{1}{2}$ c.; w *Glinianach* 34 zł. 42 c.; w *Grybowie* 5 zł.; w *Jaworowie* 30 zł.; w *Wiśniowczyku* 37 zł. 87 c.; w *Bóbrce* 50 c.; w *Mielnicy* 10 c.; a w *Nowem siole* 50 zł. wal. austr.

Na pogorzalców *Betza* zebrały urzęda powiatowe: w *Sokalu* 118 zł., 8 korcy żyta, 2 korce jęczmienia, 20 garncy żyta mieszanego z jęczmieniem, 4 garce grochu i 4 garce hreczki; w *Grybowie* 5 zł.; w *Zurawnie* 15 zł.; w *Jaworowie* 20 zł.; w *Bóbrce* 40 zł.; w *Mielnicy* 9 zł., a w *Nowem siole* 25 zł. w. a.

Na pogorzalców *Radomyśla* ofiarowała gmina miasta *Bieczka* 50 zł.; a w drodze składki zebrały urzęda powiatowe: w *Zurawnie* 15 zł., a w *Bóbrce* 25 zł. w. a.

Na pogorzalców w *Schuntau* zebrał urząd powiatowy w *Winnikach* 2 zł. w. a.

Na pogorzalców w *Zaleszczykach* nadesłał urząd powiatowy w *Brucku* w Styrii 2 zł. 42 c. w. a.

Nakoniec na wsparcie dotkniętych klęskami elementarnymi mieszkańców *Siedmiogrodu* zebrały: magistrat we *Lwowie* 65 zł. 95 c.; urzęda powiatowe: w *Medenicach* 2 zł., w *Kozowej* 15 zł. a w *Brzozowie* 19 zł. 90 c. w. a.

Wszystkie te pieniądze zostały już odesłane na przeznaczony użytek.

Lwowska rada gminna postanowiła udzielić tutejszej szkole przemysłowej za rok 1864 subwencyę w kwocie 300 zł. w. a., a na rok 1865 aż do zaprowadzenia projektowanej miejskiej szkoły przemysłowej kwotę 500 zł. w. a. w kwartalnych ratach z dołu.

Okazaną tą gotowością do ofiar pożyteczną dla ogółu dążność ku poparciu interesów stanu przemysłowego podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 4. czerwca 1865.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył wydać przed odjazdem z Budy następujące najwyższe pismo własnoręczne do Namiestnika Węgier:

„Kochany hrabio Palfy! Zrobione podczas pobytu Mego tutaj spostrzeżenia co do porządku publicznego przekonują Mnie o gorliwości i oględności, z jaką sprawujesz poruczony Tobie urząd Namiestnika Mego w tym kraju.

Jestem przeto z przyjemnością spowodowany, wyrazić Ci Moje zupełne zadowolenie i uznanie.

Buda, 9. czerwca 1865.

Franciszek Józef, m. p.“

Część nieurzędowa.

Lwów, 13. czerwca.

Odpowiedź Austrii w sprawie *Księstwa* została już doręczona w Berlinie i zgadza się, chociaż pod zastrzeżeniem, na zwołanie stanów z roku 1854. W najnowszym zaś czasie czynił znowu W. Książę Oldenburgski wielkie usiłowania ku poparciu mniemanych pretensyi swoich. Równocześnie donosi telegram z Hamburga z 11go b. m., że książę *Fryderyk* nie myśli oddalać się z swego kraju, a Austriya oświadczyła w Berlinie, że główne mo-

carstwa nie mają żadnego prawa do ograniczania Księcia, w wyborze miejsca swego pobytu. Z Księciem *Fryderykiem* nie układała się Austriya wcale w tym względzie.

Cesarz *Napoleon* przybył 10. b. m. wieczorem do Tuileriów; Cesarzowa i Następca tronu oczekiwali go w Fontainebleau. Na przyjęcie Cesarza zebrały się tłumy ludności, domy były przystrojone. Słychać, że Cesarz przyjął podwójną dymisyę Księcia *Napoleona*, przezco powiększyło się jeszcze rozdwojenie w łonie rodziny. Cesarzowa *Eugenia* postępowała w tej sprawie jak i w ogóle przez cały czas swojej rejencyi z wielkim taktem i obudzała we wszystkich kołach zadziwienie szybko swą pojętnością i stanowczym działaniem.

Na posiedzeniu ciała prawodawczego francuzkiego zdarzył się wypadek, który na uwagę zasługuje. Przy rozprawach nad budżetem odmówiono kredytu 6 milionów, którego się rząd domagał dla rozpoczęcia budowy nowego pałacu pocztowego, odmówiono go zaś pomimo wszelkiej usiłowań reprezentantów rządu. Nie było imiennej glosowania, zaden nawet z mowców opozycyi głosu nie zabierał. Drugi to przykład odrzucenia propozycyi rządowej przez ciało prawodawcze za drugiego cesarstwa. Pierwszy raz szło w roku 1862, o dotacyę, którą rząd dla jenerała *Montauban*, hrabi *Pelikao*, proponował. Zdaje się, iż mowy p. *Thiersa* na większość ciała prawodawczego przeciw pewny wpływ wywarły. Dla rządu doznana porażka będzie bardzo dotkliwą, jako zapowiedź samodzielniejszego wystąpienia ciała prawodawczego w kwestyach finansowych.

Abd-el-Kader oczekiwany jest w Paryżu w końcu bieżącego miesiąca. Podróż jego straciła wszelkie znaczenie od chwili jak się przekonano, że Cesarz *Napoleon* wcale nie myśli o uorganizowaniu Algeryi w sposób autonomiczny. Dziś rzeczą jest pewną, że w Algeryi pod względem politycznym nic się nie zmieni.

Układy między Rzymem i Włochami są już na ukończeniu. Nie podlega już prawie żadnej wątpliwości, że Papiież poczynił wielkie koncesyje. Kilku biskupów nie powróci już do dawnych dyecezyi swoich, lecz otrzymają nowy zakres czynności lub będą zastąpieni koadjutorami.

Niebezpieczeństwa, które przed czternastu dniami zagrażały Cesarstwu *mexykańskiemu* zaczynają maleć teraz coraz bardziej. *Dzienniki amerykańskie* rozgłaszały z wielkim hałasem, który odbijał się aż o brzegi *Dunaju*, że ze Stanów zjednoczonych wyruszyło już obliczonych 100.000 ochotników do *Mexyku*. Tymczasem nadeszła teraz wiadomość, że liczba wychodźców jest bardzo mała, że niemają ani pieniędzy ani broni ani dowódczy, i że rząd *washingtonski* zamyka drogę awanturnikom.

W *Stanach zjednoczonych* toczy się jeszcze proces *Davisa* i jego towarzyszy, których obwiniono wszystkich o zdradę stanu; czy zaś będą także oskarżeni o uczestnictwo w zamordowaniu *Lincolna*, niewiadomo jeszcze; zawisło to od skutku jaki odniesie proces samychże morderców. Dotąd niewykryto się nie takiego, coby dozwalało przypuszczać bezpośredni udział *Jeffersona Davisa*, *Claya* i innych w tej zbrodni. *Minister Seward* jest już zupełnie zdrów i pełni swoją funkcyę.

Monarchia Austriacka.

△ *Wiedeń*, 9. czerwca. (Podróż Jego Mości Cesarza do Węgier.) Podróż *Najjaś. Pana do Węgier*, a bardziej jeszcze przyjęcie *Monarchy* w stolicy *Królestwa węgierskiego* połączone z oznakami najżywszej radości i najszczerzego przywiązania, są dziś wypadkiem, który w najwyższym stopniu zajmuje uwagę powszechną. Z radością wdzięcznością spieszyła ludność naprzeciw swemu Monarsze; dygnitarze i szlachta kraju zebrawi się, by powitać Cesarza w burżu królewskim w *Budzie* i złożyć mu hołdy swoje. Odpowiedź Cesarza i Króla nosi na sobie cechę wypadku historycznego i przewyższa niezaprzeczenie przypadkowy powód odwiedzin; świadczy ona o szczerej i niezmiennej woli *Monarchy*, by swoje *Królestwo węgierskie*, równie jak i wszystkie inne swoje kraje, widzieć kwitnącem i szczęśliwym, a całe państwo swoje zadowolonym i wzrastającym w siłę wewnętrzną. Pomyślność i wzmocnienie całej monarchyi, podniesienie i utwierdzenie zaufania oto są główne zamiary, które władca wszystkich *Królestw* i krajów *Austrii* oznajmił ludowi węgierskiemu jako cel swoich usiłowań i zyczeń. Kraj słyszał głos swojego *Monarchy*; głos ten poruszył kwestyę żywotną państwa, która jest także kwestyą żywotną *Węgier*, a wszystko to, o czem mówił, było tak zycziwe, że musi wywołać najszczerze zadowolenie tak po tej jak i po tamtej stronie *Litawy*. Wypadki w *Peszcze* i *Budzie* świadczą, że zbliżamy się do ważnego punktu zwrotnego, a radość, z jaką *Węgrzy* przyjęli słowo cesarskie, jest nam rękojmią, że z ich strony niebraknie ani dobrej woli ani szczerzego działania, by odpowiedzieć szlachetnym i słusznym życzeniom Cesarza i Króla. A sposobność do tego nastęrczy się w krótkim

czasie. Już w najbliższej przyszłości zapowiedział Jego Ces. Mość zwołanie węgierskiego sejmiku krajowego, na którym kraj nietylko będzie mógł objawić słuszne swoje życzenia, a usłyszeć także życzenia Jego Mości Cesarza, od których wypełnienia zawisa potęga Monarchii. Od należytego ocenienia wzajemnych praw i obowiązków i od dokładnego rozważenia zasług tymczasowo stosunków zawisło jednak zdaniem Jego Mości Cesarza, ażeby Monarcha i lud zbliżyli się do tego celu, do którego wszyscy dążą, a który zabezpieczy pomyślność i wzmocnienie całej Monarchii. Jeżeli cel ten zostanie osiągnięty, tedy sędzi Jego Ces. Mość, że bliskim jest także dzień uroczystego aktu koronacji. W tem jednakże odzywa się serdeczne upomnienie Monarchii, dla swojego ludu, upomnienie do zgody. Niepodlega żadnej wątpliwości, że te słowa Monarchii, który z troskliwością czuwa nad interesami wszystkich ludów swojego państwa, który stara się pogodzić część z całością: zaspokoić całe państwo, że mówimy słowa Monarchii, wyrzeczone w królewskim burżu w Budzie, także we wszystkich częściach państwa znajdują radosny odgłos i we wszystkich obywatelach powiększą wiarę w mądrość i sprawiedliwość Monarchii. W żaden sposób jednak niemożesz reszta państwa trwożyć się tem i żywić obawę o najbliższą przyszłość swoją, iż z mowy cesarskiej powieja gorące technienie życzliwości dla Węgier. Konstytucyjny Cesarz Austriacki zostaje w tej mowie w najzupełniejszej zgodzie z Królem węgierskim, i jeżeli Król węgierski objękuje Węgrom ocenienie specjalnych ich życzeń, tedy podnosi zarazem Cesarz Austrii potęgę, pomyślność i wzmocnienie całej Monarchii. Radość więc, która odbija się do nas z Pesztu i Budy, dowodzi, że naród węgierski żywi w sercu swoim wiarę w troskliwość i miłość swego dziedzicznego władcy. To przekonanie znaczy już wiele, gdyż Cesarz, który ludom swoim nadał najcenniejszą swobodę i prawo spółzrządu, przyczyni się także do nadania im jednoci, która zapewnia wielkość i bezpieczeństwo państwa. Co zaś temu radościemu usposobieniu nadaje szczególną wartość, jest to, że niejest ono tylko owocem chwilowego uniesienia, lecz wybuchnięciem wstrzymywanego długo uczucia, które pragnie jednoci, wspólnego wszystkim ludom Monarchii spokoju i wielkości, i od chwili, kiedy pojednanie z obu stron gorąco jest upragnione, jest ono także możliwe, przypuściwszy, że niebędzie się żądać niepodobnego, jeżeli idzie oto, by zakończyć nazawsze spór konstytucyjny.

Wiedeń, 11. czerwca. (Nowiny dworu.) Najjaśn. Pan przybył wczoraj po południu z Schönbrunnu do Wiednia i przyjmował prezydenta ministrów Arcyksięcia **Rainera**.

Berlińska **Zeidlers Correspondenz** donosi, że mieszkanie w Karlsbadzie dla Króla Jego Mości pruskiego, od d. 15. czerwca już jest zamówione. Król nie wyjedzie jednak z Berlina dopiero około 20. czerwca. W każdym razie kadencja izby deputowanych zamknięta będzie przed odjazdem królewskim.

(*Sprawy parlamentarne.*) Wczoraj zdawał już komitet wydziału finansowego, ustanowiony do obradowania nad wnioskiem względem 116 milionów, sprawę pełnemu wydziałowi. Komitet jest tego zdania, że izbie nie można wprzód zalecać przyzwolenia kredytu, dopóki na drodze konstytucyjnej nie zostanie załatwiona ustawa finansowa na rok 1865.

Tymczasem należałoby polecić komitetowi, ażeby natychmiast przystąpił do rozważenia wniosków, nietylko oceniając przytem materialnie pojedyncze pozycje, ale oraz uzupełniając projekt ustawy w ten sposób, ażeby zawierał on w sobie wszystkie owe gwarancje które zdołałyby uczynić niepodobnemi także wypadki, jakie zachodziły w latach 1863, 1864 i 1865, a oraz zamieniły w prawdę zasadę konstytucyjną, że długi państwa mogą być zaciągane tylko za poprzednim przyzwoleniem rady państwa. Najprzód rozważano kwestję formalną, czy wydział może uchwalić dla siebie także odroczenie, lub czy ma przedłożyć izbie wniosek względem odroczenia. W końcu przyjęty został po żwawych debatach wniosek specjalnego komitetu.

(*Z uniwersytetu.*) Wczoraj o godzinie 5. zebrało się znowu do 60 studentów narodowości węgierskiej, by obradować nad wnioskiem studenta **Helda**, który proponuje, ażeby „deputacja z 12stu studentów udała się do cesarskiego dworu i złożyła u stóp tronu ze strony studentów węgierskich zapewnienie niezmiennej wierności i przywiązania.“ Obrady zajął p. **Held** kilku słowami, poczem student **Kanitz** obrany został prezydentem. Po dłuższej dość żwawej debacie zamieniono powyższy wniosek na uchwałę, i obrano w tym celu deputację z 14stu członków.

(*Stan austriackiego długopństwa z końcem grudnia 1864.*) Ogólna suma wynosiła 2,600,994,469 zł. a roczny procent od niej 116,713,581 zł. Z tego przypada 1,765,804,291 zł. na część oprocentowaną a 29,383 zł. na część nieoprocentowaną długi zaciągniętego bez ustanowienia terminu zwrotu. 606,424,036 zł. na część oprocentowaną a 228,736,758 zł. na część nieoprocentowaną długi zaciągniętego z ustanowieniem terminu zwrotu. Nie objęty tą sumą dług indemnizacyjny wynosił 522,220,268 zł. a procent roczny od niego 26,111,013 zł. Procenta z końcem grudnia 1864 przypadające do wypłacenia, ale nie podniesione wynosiły 26,431,006 zł.

Anglia.

Londyn, 8. czerwca. (Różne wiadomości.) Dziś umarł tu **Sir Józef Pathon**, znany budowniczy pałacu krzyształowego. Był on wraz z **Cobdenem** jednym z głównych postulatorów traktatu

handlowego angielsko-francuzkiego, i pod tym względem wielkie położył zasługi.

Wczoraj wieczór odbyło się wesele panny **Eweliny Rotszyld-downy**, drugiej córki barona **Lionela Rotszylda** z kuzynem jej, **Ferdynandem Rotszyldem**, drugim synem p. **Anzelma Rotszylda**, naczelnika domu wiedeńskiego. *Times* opisuje obszernie całą uroczystość ślubu, która się odbyła z książęcym przepychem i książęcą współnością. Między gośćmi znajdowali się książę Cambridge, księżna **Aumale**, hrabia i hrabina **Apponyi**, poseł francuzki, książę i księżna **Sutherland**, książę i księżna **Wellington**, książę i księżna **Sommerset**, **Sir Robert Peel**, p. **d'Israeli**, prezes (speaker) izby niższej i inni.

Francya.

Paryż, 9. czerwca. (Różne wiadomości.) *Monitor* ogłosił następującą proklamacyę, którą Cesarz wydał do armii w Algeryi:

„Dziękuję armii za jej trudy i pracę.“

„Afryka była wielką szkołą dla wychowania żołnierza: nabył on tam cnoty mężów stanowiące chwałę armii i będące najsilniejszą podporą cesarstwa. Żołnierz nauczył się stawiać czoło niebezpieczeństwu, znosić niedostatek i wyżej cenić honor i wypełnianie obowiązki niż wszelkie zmysłowe rozkosze.“

„Nigdy w szeregach naszych gniew nie trwał dłużej jak walka. Wy pierwsi podaliście rękę przyjaźną Arabom i zadaliście żeby się z nimi obchodzono wspaniałomyślnie i sprawiedliwie, jak z ludem, który stanowi już część wielkiej rodziny francuzkiej.“

„Sława tym co krew swoje na tej ziemi przelali! Dobrzeście się zasłużyli ojczyźnie. Francya dziękuje wam.“

Jeszcze przed wyjazdem swym z Algeryi Cesarz doniósł gabinetowi madryckiemu, iż rząd francuzki stawia do dyspozycji środki przewozu tym rodzinom hiszpańskim, któreby chciały emigrować do Algeryi. Przez pobyt Cesarza nadzieje kolonistów ożyły, zdaje się więc, iż liczą na znaczny przybytek z Hiszpanii. Cesarz nakazał wielką wyprawę do Afryki wewnętrznej, która aż do **Tombuktu** dotrzeć ma.

Za przybyciem Cesarza odbędą się w Paryżu wielkie wyścigi konne. Sławny biegun „**Gladiator**“, który wygrał znaczne sumy na wyścigach w Anglii, teraz w Paryżu popisować się będzie. Najwyższa nagroda wynosi 100,000 franków. Zapisano na te wyścigi 122 koni między nimi najlepsze biegunki angielskie.

Na posiedzeniu ciała prawodawczego z dn. 8. czerwca **Jules Favre** w długiej i silnej mowie wystąpił przeciwko wyprawie meksykańskiej. Mowę jego przerywano często ze strony większości, poddawała ona bowiem pod surową krytykę złe postępowanie rządu w sprawie meksykańskiej, nie szczędząc ostrych i jątrzących wyrazów. Na mowę tę odpowiedział pan **Chaix d'Est-Ange** jako komisarz rządowy, usiłując odeprzeć zarzuty p. **Juliusza Favre**.

Mówia w Paryżu, iż kilku członków opozycji postanowilo przesłać adres prezydentowi Stanów zjednoczonych **Johnsonowi**. W adresie tym głównie położony ma być nacisk na to, iż jednym z pierwszych aktów rewolucyjnej lutowej 1848 roku było zniesienie kary śmierci w sprawach politycznych, byłoby więc godnem wielkiego narodu północno-amerykańskiego zastosować zasadę tę w obecnych okolicznościach. Po proklamacyi prezydenta **Johnsona**, wyjmującej z pod amnestyi prawie wszystkich tych południowców, których kara jaka osiągnąć mogła, wątpić bardzo można, ażeby adres skutek jaki odnieść mógł.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 11. czerwca. (Pielgrzymi do Częstochowy.) *Dzien. Warszaw.* donosi: W zeszły piątek przybyła do Warszawy pobożna kompania udająca się do Częstochowy na nadchodzące tam nabożeństwa odpustowe, z powodu uroczystości Bożego Ciała. Kompania ta licząca w sobie blisko 800 ludzi różnej płci i wieku z samych włościan, zagrodników i komorników złożona, pochodzi z trzech powiatów: łomżyńskiego, ostrołęckiego i prasnyskiego. Przybyli tu wszyscy pieszo, mając na czele jednego z krzyżem i dwóch z chorągiewami kościelnymi. W kościele po paulińskim po krótkim nabożeństwie otrzymali duchowne błogosławieństwo i w dalszą, również pieszo, puścili się drogę.

Rosya.

(*Burza.*) *Journ. de St. Peterb.* donosi: Z **Kronsztadu** piszą nam pod dniem 20. maja (1. czerwca): Wczoraj w południe silna i niustanna burza przerwała komunikacyę parostatkami między **Kronsztadem** i **Oranienbaumem**, a poczta z **Petersburga** nie przyszła. Po dziewiątej rano żaden parostatek nie odplynął ząd do stolicy. Około 40 statków, które przybyły, stoi w tutejszej przystani, a w ich liczbie parowiec „**Bolderaa**“. Statek „**Agnes**“, kapitan **Andresen**, przybyły z **Messyny**, rzucony został zeszłej nocy na wybrzeże portu wojennego; położenie jego jest niebezpieczne. Jeden bryg włoski i szoner szwedzki osiadły na mieliźnie za **Kronsztadem**, ale szoner wyostał się na morze. Dopóki trwa burza, niepodobna jest nieść pomoc statkom potrzebującym takowej. Podług doniesień otrzymanych z **Narwy** statki „**Trzy lwy**“ (duński), „**Wega**“, „**Oskar**“ (norwęgskie), „**Pauline**“ (francuzki), oraz barka, której nazwa i bandera nie są wiadome, rozbiły się tam. Dodać należy, że dziś 22. maja (3. czerwca) burza ustała i wypogodziło się.

Dziś na giełdzie krążyły pogłoski, że statek kupiecki duński „Agnes“, o którym wyżej wspominaliśmy, jest stracony zupełnie.

(Kolej żelazna z Odessy do linii lwowskiej.) W Odes. Wiest. czytamy: Kwestya względem zbudowania drogi żelaznej dla połączenia Odessy z linią lwowską nateraz rozstrzygnięta została w ten sposób, ażeby przedwstępnie dokonać nieodzownie w ciągu lata bieżącego, szczegółowe badania techniczne w trzech kierunkach w celu określenia najlepszej linii połączenia Odessy z austriacką drogą żelazną. Wykomenderowana w tym celu partya naszych inżynierów w liczbie 10 ludzi pod kierunkiem kapitana inżynierji Szpilewa przybyła już do kraju noworosyjskiego, i przystępuje do spełnienia danego jej poruczenia, przedewszystkiem w kierunku przez Bessarabię.

(Wiadomości z Azji.) Ruski Inw. podaje następującą depeszę telegraficzną z Orenburga 26. maja: W obec niedawno zaszytych wypadków w chaństwie kokańskim, generał-major Czerniajew uznał za konieczne, wyruszyć z nieznacznym oddziałem z Czementu do Taszkentu, dla dawania baczności na działania wojsk bucharskich, które zajęły Chodzent. — Ruski Inw. dodaje do tego następujące uwagi: Telegram z Orenburga daje powód do obawiania się wznowienia działań wojennych na krańcu naszych posiadłości średnio-azyatyckich. Przed kilkoma dniami dowiedzieliśmy się, (także przez telegram z Orenburga), że emir Buchary wyruszył z wojskiem przeciw posiadłościom kokańskim, w których jak wiadomo rządzi teraz mułła Alimkuł, rodem Kara-Kirgiz, który przyjął zarząd w Kokanie, z powodu małoletności chana Sultana-Seiba. O ile można sądzić z lakonicznego telegramu, należy przypuszczać, że bucharcy odnieśli zwycięstwo nad kokańcami i opanowali ostatecznie jedno z ważniejszych miast Chodzent. Należy także domyślać się, że w samej ludności Kokanu zaszła jakaś walka domowa, albo jeden z tych przewrotów, które tak często zdarzają się w chaństwie, inaczej bowiem nie można sobie objaśnić, dla czego zdobycie Chodzentu przymusiło Alimkuła do ucieczki w góry, ponieważ Chodzent jest krańcowym punktem posiadłości kokańskich na granicy z Bucharą. Dla nas punkt ten jest ważny dla tego, że leży nad Syr-Darją o kilkadziesiąt mil od handlowego i ludnego Taszkentu, i dla naszych stosunków handlowych byłoby bardzo niekorzystnym, gdyby taki punkt, odległy tylko o 110 wioś od Czementu, środka naszej nowo-kokańskiej linii, dostał się w ręce Emira Buchary. Więści, jakie krążyły jeszcze w zeszłym roku o zamiarach Buchary co do Taszkentu, widocznie potwierdzają się przez obecne wypadki, dla czego bardzo jest zrozumiałem, że wojenny gubernator obwodu turkestańskiego uznał za właściwe przedsięwziąć środki dla dawania baczności na działania bucharców.

Grecya.

Ateny, 27. maja. (Wybory do izby deputowanych. — Różne wiadomości.) Wczoraj rozpoczęły się w całym Królestwie wybory do izby deputowanych. W Atenach wybory odbywają się w pięciu sekcjach, tyle bowiem jest gmin należących do powiatu atenskiego. Ponieważ zaś kandydatów jest 25, przeto tyleż wystawiono urn, każdą po dwa oddziały na „tak“ lub „nie tak.“ Każdy wyborca składa gałkę swoją wewnątrz urny, tak nie podlega żadnej kontroli ze strony urzędników, stronnictwa zresztą ściśle przestrzegają, żeby nie było żadnego oszustwa. Dotąd wybory odbywają się w porządku, tak w stolicy jak i na prowincjach. Tylko w Mesyenie zdarzyło się, iż w Aidinie niejaki Papazolus napadł w 40 zbrojnych na 15 wyborców przeciwnego stronnictwa i trzech z nich zamordował. Byłoby przyszło do większych jeszcze rozruchów ale dowódca siły zbrojnej w Melgalapolis posłał do Aidinu znaczną siłę zbrojną do utrzymania porządku i polecił Nomarchowi ażeby wybory w żadnym razie przerwane nie były. Idzie tam o wybór prezesa rady ministrów Comonduros, pochodzącego z Mesyeni, któremu to wyborowi Papazolus przeszkodzić usiłuje.

Król jutro odpłynąć ma do wyspy Korfu na jeden miesiąc, później zaś na dwa miesiące do Korfu przenieść się ma. Jenerałny gubernator, który pospieszył na powitanie Króla do Znamnia, dostał order zbawiciela. Doniesienia z Korfu spodziewać się każą, że z wysp jońskich wybrani będą do izby deputowanych mężowie umiarkowani, rządowi przychylni.

Kronika.

Spis ofiar złożonych w prezydium magistratu lwowskiego na pogorzeliów Bełza i Horodenki: Jego Excel. ks. Arcybiskup Wierzechlejski ofiarował na Horodenkę i Bełz 100 złr., p. Kisielka w imieniu korporacji piwowarów na ten sam cel, t. j. na Horodenkę i Bełz 10 złr., p. Edward Sochański tylko na Bełz 2 złr.

(Lwowskie towarzystwo muzyczne.) Na ogólnem zgromadzeniu towarzystwa muzycznego w dniu 11go b. m. p. Tchorzniecki, dotychczasowy dyrektor towarzystwa, złożył tę godność, i na jego miejsce obrano dyrektorem większością 64 głosów przeciw 4 księcia Leona Sapiehy, który też przyjął wybór. Następnie Dr. Madejski odczytał sprawozdanie wydziału z czynności i obrotu funduszów towarzystwa, poczem przystąpiono do wyboru nowego wydziału, i zostali wybrani pp.: Dr. Czajkowski, Horoszkiewicz, Jachimowski, Dr. Kolischer, Lorenc, Lewakowski Tytus, Dr. Malinowski, Dr. Madejski, ks. Odelgiewicz, Ławrowski, Dr. Pfeiffer, Dr. Rajski, ks. Romanowski, Schwarz i Wild Karol.

(Medal zasługi.) W niedzielę w południe odbył się w sali ratuszowej akt uroczysty wręczenia srebrnego medalu zasługi przeznaczonego przez wie-

deńskie towarzystwo przemysłowe p. Józefowi Wusykowi, podmajstrzemu w pracowni krawieckiej p. Jana Wieczyńskiego. Liczne zgromadzenie osób wszelkiego stanu zajmowało salę. C. k. radca Namiestnictwa kurator zakładu naukowego imienia Ossolińskich JW. hr. Maurycy Dzieduszycki w treściwej przemowie zwrócił uwagę na doniosłość nowoczesnego zwyczaju przyznawania medalów w uznaniu zasług położonych w zawodzie rękodzielniczym, i wykazał znakomity w tym względzie postęp społeczeństwa dziewiętnastego wieku w porównaniu z dawniejszymi czasami, w których zasługi skromnej acz mozolnej pracy rękodzielnika nie znajdowały głośniego jak dzisiaj uznania. Dostojny mowca wręczając medal solenizantowi życzył mu szczęścia, i podniósł zaszczyt, jaki z tego powodu spływa na mistrza jego p. Wieczyńskiego i na cały stan rękodzielniczy w kraju. Dyplom do medalu wręczył mu obecny prezes izby handlowej p. Józef Breuer. Z widocznym wzruszeniem przemówił potem p. Jan Wieczyński, wyrażając radość z powodu zaszczytu przyznanego jednemu z jego dzielnych i wiernych pracowników, zaszczytu spływającego pośrednio na niego i na cały stan rzemieślniczy. Uroczystość zakończył ks. Odelgiewicz, przełożony tutejszego stowarzyszenia katolickiego czeladzi rzemieślniczej przemową pełną ducha religijnego i szczernej moralności. Publiczność rozeszła się pod wpływem błogiego wrażenia.

(Nieszczęsne wypadki.) W Lubelli, w powiecie Wielkie Mosty, przy rżnięciu drzewa na deski w dniu 30go z. m. spadł z rusztowania kłoc na tarcice przeznaczony, i jednego z traczów ugodził tak mocno, że tenże niehawem żyć przestał.

W Parchaczu, w tym samym powiecie, utonął dnia 1go b. m. dziewięcioletni chłopiec, syn tamtejszego kmiecia, kąpiąc się w strumieniu Rata.

W Sokalu przy kopaniu gliny w dniu 30go z. m. jedna z robotnic zasypaną została.

W Wołkowi, w powiecie Baligródzkim, włościanin ściągający drzewo w lesie dworskim w dniu 2go b. m. postradał życie tym sposobem, że drzewo upadając przygniotło go swoim ciężarem.

(Samobójstwo.) W Łaskowcach, w powiecie Budzanowskim, obwiesił się jeden z włościan na strychu w swoim własnym domu. Powodem samobójstwa były zapewne wyrzuty sumienia, lub bojaźń kary, ponieważ na kilka dni przed śmiercią w spółce z osławionym złodziejem dopuścił się kradzieży 6 koni, a następnie wyznał tę zbrodnię.

(Pożar.) Dnia 30go z. m. uderzył piorun w młyn w Wolce horynieckiej w powiecie Cieszanowskim, zabił dzierzawcę tego młyna i spalił wszystkie budynki wraz z zapasami zboża w ziarnie. Szkoda wynosi około 1400 złr.

(Stan wody i czyszczenie koryta Dniestru.) Przez cały maj woda wznosiła się nad 0 na wodoskazie w Zaleszczykach; od 1. do 9. opadła z 3' 4" na 1' 2", podniosła się do d. 12. na 1' 6", opadła do d. 26. na 6' 6" i podniosła się do d. 31. na 0' 9".

Od połowy maja organa rządowe zajmują się czyszczeniem koryta przez wydobywanie przedmiotów niebezpiecznych dla żeglugi. Koryto zostało już oczyszczone od Hubina do Uścieczka, i prócz jedny 6 sążni długiej 30 cali grubej, wydobyto 92 kamieni objętości 1840 stóp sześciennych, między temi bryły mające 75, 90 i 147 stóp sześciennych; ostatnia ważyła 260 cet. węd.

(Explozja prochu.) W Zagrabiu okropne nieszczęście zrzuciła eksplozja prochu w dniu 8go b. m. przy puszczeniu ogni sztucznych w pewnym domu prywatnym. „N. Fr. Pr.“ donosi, że trzynastu osób częścią postradało życie, częścią są ranne śmiertelnie, według „Debatte“ troje ludzi zmarło zaraz i kilku jest rannych.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Stryj, 5go czerwca. Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie z. m. były na targach w obwodzie tutejszym.

	Miejsce targu:					
	Nikolałów	Rozdół	Żydaczów	Kalusz	Wojniłów	Bukaczowiec
	zr. cen.	zr. cen.	zr. cen.	zr. cen.	zr. cen.	zr. cen.
walutą austriacką						
Mec pszenicy . . .	3 . . .	3 75	3 30	2 80	3 . . .	3 . . .
„ żyta . . .	2 20	2 . . .	2 50	2 10	2 . . .	2 . . .
„ jęczmienia . . .	2 . . .	2 . . .	2 20	1 80	2 . . .	2 . . .
„ owsa . . .	1 20	1 20	1 40	1 . . .	1 . . .	1 . . .
„ hreczki . . .	2 20	1 80	2 50	1 80	2 . . .	2 . . .
„ kukurudzy . . .	3 20	. . .	3 30	2 80	3 . . .	3 . . .
„ ziemniaków . . .	1 55	. . .	1 80	2 . . .	2 . . .	2 . . .
Cetnar siana . . .	3 . . .	1 20	1 20	2 60	1 . . .	1 . . .
„ wełny
„ nasienia koniczu
Sąg drzewa twardego . . .	8 . . .	8 . . .	7 . . .	5 50	5 . . .	5 . . .
„ „ miękkiego . . .	6 30	5 . . .	6 . . .	4 50	4 . . .	4 . . .
Funt mięsa wołowego . . .	14 . . .	12 . . .	9 . . .	10 . . .	11 . . .	10 . . .
Mas okowity . . .	60 . . .	50 . . .	80 . . .	45 . . .	45 . . .	45 . . .

Ostatnia poczta.

Wiedeń, 12. czerwca. Botschafter pisze: Jak się dowiadujemy, podpisał już Najjaśn. Pan akt względem zniesienia wojskowego prowizoryum w Węgrzech. Nakazujące to zniesienie własnoręczne pismo Jego Mości Cesarza do król. węgierskiego kanclerza

